



Z Łąki wyjechaliśmy po godzinie 7 w drodze na Podhale jechaliśmy urokliwą drogą nad Dunajcem i nieopodal zalewu Czorsztyńskiego. Zatrzymaliśmy się na przełęczy Snózka skąd podziwialiśmy panoramę Tatr, Pienin, Gorców i gdzie znajduje się rzeźba autorstwa Władysława Hasióra. Następnie zwiedziliśmy zabytkowy kościół w Dębnie Podhalańskim, który znajduje się na liście Zabytków UNESCO i zatrzymaliśmy się, żeby podziwiać przełom rzeki Białki. Po dotarciu do Zakopanego wjechaliśmy kolejką linową na Gubałówkę skąd podziwialiśmy piękną panoramę Tatr. Po pewnym czasie przeszliśmy na Butorowy Wierch skąd zjechaliśmy kolejką krzeselkową do Zakopanego.

Drugiego dnia naszym głównym celem była wyprawa nad Morskie Oko. Po drodze przechodziliśmy obok słynnego wodospadu który nosi nazwę Wodogrzmoty Mickiewicza. Po dotarciu nad Morskie Oko zobaczyliśmy schronisko w którym „Można zjeść pyszne szarlotki” – ja wypowiedział się jeden z uczniów i opiekunowie naszej grupy. Powierzchnia Morskiego Oka była prawie cała zamrożona. Nad brzegiem tego stawu robiliśmy sobie zdjęcia i podziwialiśmy piękne widoki. Następną częścią naszego cudownego i pełnego atrakcji dnia było zwiedzenie zabytkowego, urokliwego i bardzo starego cmentarza na Pękowym Brzysku w Zakopanem. Mogliśmy podziwiać groby słynnych i zasłużonych ludzi między innymi Kornela Makuszyńskiego, Heleny Marusarzówny, Władysława Orkana i Tytusa Chałubińskiego. Trzeciego dnia wycieczki po spakowaniu bagaży i pożegnaniu z gospodarzami pensjonatu odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach, w którym znajdują się przepiękne witraże. W obrębie sanktuarium w Parku Fatimskim znajduje się ołtarz papieski. Później udaliśmy się wraz z przewodnikiem Tatrzańskim w Dolinę Kościeliską. Tego dnia odbyliśmy także wycieczkę górską, udaliśmy się wraz z przewodnikiem Tatrzańskim w Dolinę Kościeliską.

Zakopane maj 2012

Wpisany przez Administrator
czwartek, 21 czerwca 2012 21:28

Zobaczyliśmy przepiękny wąwóz Kraków który został wyrzeźbiony przez wodę. Po drabince i łańcuchach wspięliśmy się do jaskini Smocza Jama. Było to ciekawe lecz dla niektórych straszne przeżycie. Po drodze nad brzegiem m strumyka który towarzyszył nam przez całą drogę zobaczyliśmy żmiję zygzakowatą. Pod koniec wycieczki w bacówce mieliśmy możliwość kupienie podobno najlepszych w całych Tatrach oscypków oraz wypicia słynnej zyntycy. Po pożegnaniu z przewodnikiem, który w zajmujący i dowcipny sposób opowiadał nam o przyrodzie, budowie geologicznej i historii doliny Kościeliskiej, udaliśmy się w drogę do domu. Podczas wycieczki przez cały czas dopisywała nam pogoda i dobry humor, mieszkaliśmy w przytulnym pensjonacie w Poroninie skąd roztaczał się piękny widok na Tatry. Gdy już odpoczęliśmy po trudach zwiedzania mogliśmy grać w siatkówkę i koszykówkę.

Patrycja Szubart i Izabela Szczepańska

Wypowiadał się Karol Sowa